

# Rozważania: Uroczystość Objawienia Pańskiego

Rozważania na dzień 6 stycznia. Proponowane tematy to: Mędrcy reprezentują wszystkie narody; zanieść Odkupienie wszystkim duszom; nieść światło i inspirować za pośrednictwem własnego życia.

- Mędrcy reprezentują wszystkie narody;
- Zanieść Odkupienie wszystkim duszom;
- Nieść światło i inspirować za pośrednictwem własnego życia.

„PODZIWIWAŁEM NIEDAWNO – mówił św. Josemaría - marmurowy relief przedstawiający scenę adoracji Dzieciątka Jezus przez Mędrców. Wokół tego reliefu umieszczone były inne, ukazujące czterech aniołów, z których każdy trzymał jeden symbol: koronę, jabłko uwieńczone krzyżem, miecz, berło. W ten obrazowy sposób, posługując się zrozumiałymi znakami, przedstawiono wydarzenie, które dziś wspominamy: kilku uczonych ludzi - tradycja mówi, że byli królami - upada na kolana przed Dzieciątkiem, zapytawszy się wcześniej w Jerozolimie: *Gdzie jest nowo narodzony król żydowski?* (Mt 2, 2)”<sup>[1]</sup>.

Epifania oznacza objawienie się lub ukazanie. Z radością świętujemy objawienie się Pana wszystkim narodom, reprezentowanym w tych Mędrkach, którzy przybywają ze

Wschodu. Po ukazaniu się pasterzom, Pan daje się poznać tym tajemniczym postaciom. W Epifanii Bóg objawia swego Syna „poganom, za przewodem gwiazdy”<sup>[2]</sup>. Odsłania się „piękna rzeczywistość przyjścia Boga do wszystkich: każdy naród, język i lud jest przez Niego przyjęty i ukochany. Symbolem tego jest światło, które ogarnia i oświecla wszystko”<sup>[3]</sup>. Nowonarodzone Dziecię jest Mesjaszem obiecany Izraelitom, ale Jego odkupieńcza misja rozciąga się na wszystkie ludy ziemi. „Oddajemy cześć Chrystusowi, który jest celem pielgrzymki ludów w poszukiwaniu zbawienia”<sup>[4]</sup>.

Ewangelia mówi nam, że Mędrcy „weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon” (Mt 2,11). W tym pokłonie widzimy przedstawione miliony ludzi ze wszystkich zakątków ziemi, którzy wyruszyli, powołani przez Boga, aby wielbić

Jezusa Chrystusa. Takie jest pełne znaczenie proroctwa Izajasza: „Powstań Jerozolimo! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię”(Iz 60,1). Prorok kieruje swój głos do świętego miasta, symbolu Kościoła, nowej Jerozolimy, światła narodów. Królowie i ludy będą przybywać ze wszystkich stron, przyciągani blaskiem jego chwały. Kościół, matka i nauczycielka wszystkich narodów, przyjmuje je na swoje łono i czyni z nich cenny dar dla Chrystusa.

---

OD CHWILI ZŁOŻENIA pokłonu przez Mędrców minęło ponad dwadzieścia wieków, a ten długi pochód ludzi z całego świata dopiero co ruszył. „Przypomną sobie i wrócą do Pana wszystkie krańce ziemi; i oddadzą Mu pokłon wszystkie

szczepy pogańskie” (Ps 22,28). Praca ewangelizacyjna pierwszych chrześcijan była bardzo głęboka, rozprzestrzeniali oni wiarę na cały znany świat, siali na szeroką skalę, a na owoce nie czekali długo. Od tego czasu do Jezusa i Maryi przychodzili - i nadal przychodzą - nowi ludzie. W ten sam sposób my również przybyliśmy, ze wszystkich szerokości geograficznych, ze wszystkich ras i języków. „Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka” (Iz 60,4).

„Trzeba ciągle powtarzać – posługując się słowami św. Josemarii -, że Jezus nie zwracał się do grupy uprzywilejowanych, lecz przyszedł, żeby objawić nam powszechną miłość Boga. Wszyscy ludzie są umiłowani przez Boga. Od wszystkich oczekuje On miłości - od wszystkich, jakiejkolwiek byłyby ich

osobiste uwarunkowania, pozycja społeczna, zawód czy praca.

Codziennie, zwyczajne życie nie jest czymś mało wartościowym: wszystkie ziemskie drogi mogą być okazją do spotkania z Chrystusem, który wzywa nas do utożsamienia się z Nim w celu pełnienia - tam, gdzie jesteśmy - Jego Boskiej misji. Bóg wzywa nas poprzez wydarzenia codziennego życia, w cierpieniu i radości osób, z którymi żyjemy, w ludzkich staraniach naszych znajomych, w drobiazgach życia rodzinnego. Bóg wzywa nas również poprzez wielkie problemy, konflikty i zadania, które określają każdą epokę historyczną, skupiając wysiłki i nadzieje znacznej części ludzkości”<sup>[5]</sup>.

Nasza misja jest taka sama jak tych pierwszych chrześcijan: „Jesteśmy dla tłumów, moje dzieci, dla rzesz. Nie ma takiej duszy, której nie chcielibyśmy kochać i pomagać, czyniąc się wszystkim dla

wszystkich: «omnibus omnia factus sum» (1 Kor 9, 22). Nie możemy odwrócić się od żadnej troski, od żadnej ludzkiej potrzeby”<sup>[6]</sup>. My także widzieliśmy gwiazdę i Pan pragnie dotrzeć do każdej duszy, przez każdego z nas, aby ofiarować swoją pociechę i zbawienie.

---

W PREFACJI DO DZISIEJSZEJ Mszy Świętej modlimy się: „W Jezusie Chrystusie, który jest światłością świata, objawiłeś wszystkim narodom tajemnicę naszego zbawienia”. Pragniemy współpracować w dziele Odkupienia; św. Jan Paweł II zwrócił nam uwagę, że „gdy od Jego przyjścia obejmujemy spojrzeniem ludzkość, przekonujemy się, że misja Kościoła dopiero się rozpoczyna”<sup>[7]</sup>. Żyjemy ufni, w nadziei, że to Dziecko jest prawdziwym światłem świata,

światłem, które świeci w pokorze. I w pewien sposób chcemy upodobnić się do gwiazdy Mędrców, aby móc wskazać drogę, która prowadzi do Boga.

„Gdzie jest Król? –pytał św. Josemaría w Uroczystość Objawienia Pańskiego w 1956 roku–. Czy nie jest tak, że Jezus pragnie przede wszystkim królować w sercu, w twoim sercu? Dlatego staję się Dzieckiem, bo któż nie kocha maleńkiego dziecka? Gdzie jest Król? Gdzie jest Chrystus, którego Duch Święty stara się ukształtować w naszych duszach? Nie może być w pysze, która oddziela nas od Boga; nie może być w braku miłości, która nas izoluje od innych. Tam nie może być Chrystus; tam człowiek zostaje sam. U stóp Dzieciątka Jezus, w dniu Objawienia Pańskiego, wobec Króla pozbawionego zewnętrznych oznak swojej królewskości, możecie powiedzieć: "Panie, usuń z mojego życia pychę; przełam moją miłość



własną, tę chęć afirmacji siebie i dominowania nad innymi. Spraw, by fundament mojej osobowości było utożsamienie się z Tobą” <sup>[8]</sup> —.

W tym wielkim dniu patrzymy z czułością na Betlejem, aby uczyć się od tych mężczyzn ze Wschodu, którzy oddali pokłony przed Dzieciątkiem. Stawiając Mędrców za nasz wzór, mówimy Jezusowi, że z Jego pomocą nie będziemy stawiać przeszkód na drodze Jego odkupieńczej woli. Prosimy Maryję, aby nauczyła nas być światłem dla naszych rodzin i przyjaciół. Prosimy ją również o pokorę, aby Chrystus żył w naszych sercach oraz, abyśmy, utożsamieni z Nim, przyciągali wielu do Jego odkupieńczej miłości.

---

<sup>[1]</sup> — Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 31.

[2] Uroczystość Objawienia Pańskiego,  
Msza św. z dnia dzisiejszego, kolekta.

[3] Franciszek, *Homilia*, 6-I-2019.

[4] Benedykt XVI, *Homilia*, 6-I-2007.

[5] Św. Josemaría, *To Chrystus  
przechodzi*, nr 110.

[6] Św. Josemaría, *List 6-V-1945*, nr 42.

[7] Św. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris  
missio*, nr 1.

[8] Św. Josemaría, *To Chrystus  
przechodzi*, nr 31.

.....